Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204113. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,95 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII. Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 13 listopada 1928. Nr. 133

Nakazem obywatelskiego obowiązku jest materjalne i moralne poparcie Powszechnej Wystawy Krajowej!

Solidarny udział Pomorza w Powszechnej Wystawie Krajowej będzie międzynarodowym dokumentem organicznej wspólnoty tej ziemi z całą Polską.

Życie gospodarczo-kulturalne całej Polski w ostatnim roku pierwszego dziesięciolecia Niepodległego, porozbiorowego bytu, rozwijać się będzie pod znakiem Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, urządzonej pod najwyższym protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

Rok 1929 będzie wielką rewją dorobku całego narodu na wszystkich polach jego zbiorowych wysiłków. W Wystawie tej angażuje się mocarstwową ambicję trzydziestomiljonowego narodu, powołanego wyrokiem dziejów do spełnienia w rodzinie postępowych narodów swej misji cywilizacyjnej. Monumentalna Wystawa ma dać świadectwo rzetelnej prawdzie, że wbrew wrogiej propagandzie o naszem „Polnische Wirtschaft“ — żeglujemy ku lepszej gospodarczej przyszłości, mając ku temu przyrodzone warunki i naturalne zdolności, wzbogaceni dziesięcioletnim samodzielnym wysiłkiem. Przegląd owoców naszej dziesięcioletniej pracy — to nasza legitymacja wobec kulturalnego zachodu, że zdolni jesteśmy pośród wielkiej gromady ludów zająć w wyścigu pracy miejsce poczesne; jednocześnie przegląd ten ma być żywem uzasadnieniem celowości wyroku, powołującego nas do twórczej, samodzielnej pracy ku pożytkowi zbiorowości ludzkiej.

Nietylko te motywy już są wystarczającą pobudką, aby do Powszechnej Wystawy Krajowej każdy obywatel — patrjota ustosunkował się jak najżyczliwiej, tak, jakby to zrobił Czech, Francuz, Niemiec, Anglik — lecz także, aby do tej wielkiej imprezy każdy Polak, któremu droga jest przyszłość narodu, przyłożył czynną twórczą rękę.

Doświadczenie uczy, że tylko te poczynania odnoszą należyty skutek, o ile do ich realizacji solidarnie, społem stanie całe społeczeństwo. Nie można i nie powinno się oczekiwać tylko pomocy Rządu. Wystawa, która ma być pokazem naszej tężyzny duchowej i materjalnej, nie może być tylko dziełem Rządu, niejako aktem urzędowym, ale ma to być pokaz wysiłków całego społeczeństwa, przez społeczeństwo zainicjowany i zrealizowany. Pamiętajmy, że zawsze przybędą do nas goście, aby nas podpatrzeć, słabe strony nasze wytknąć i je wyolbrzymieć. Musimy zatem do tego międzynarodowego pokazu naszej twórczości przygotować się z całym wysiłkiem i rozmachem, godnym naszej pozycji, w rzędzie narodów świata.

Pomorze jest tą dzielnicą Polski, którą najbardziej w Powszechnej Wystawie Krajowej jest zainteresowana wobec rewizjonistycznych dążeń naszego sąsiada od ściany zachodniej. Zbiorowy udział w Wystawie wszystkich pomorskich czynników, pomnażających kulturę duchową i materjalną tej dzielnicy, oraz materjalne poparcie tej gigantycznej inicjatywy przez sfery samorządowe, przemysłowe, kupieckie, rzemieślnicze, a także przez różne organizacje, towarzystwa kulturalno-oświatowe — ma stworzyć trwały międzynarodowy dokument organicznej wspólnoty Pomorza z całą Polską. Nakazem patrjotycznego, obywatelskiego obowiązku niech będzie hasło: **„Opodatkować się na cele Powszechnej Wystawy w Poznaniu wedle swych zasobów materjalnych.** Organizacje kulturalne, oświatowe, sportowe, niech przy każdej sposobności rozwiną propagandę składania narodowej daniny na cele, które mają utrwalić nasze znaczenie na rynku światowych zawodów gospodarczo-kulturalnych. Niech każdy obywatel opodatkuje się dobrowolnie na ten cel, a przekona się, jak z groszy powstają cudowne dzieła i wspaniałe pomniki narodowej chwały. Skarżymy się wszyscy na martwotę naszego życia gospodarczego, na zastój we wszystkich jego przejawach, przyczyńmy się zatem, aby Powszechna Wystawa Krajowa była dziesięcioletnim bilansem naszego gospodarstwa narodowego, z którego wyczytalibyśmy, czego nam brak, co należy uzupełnić, czego mamy nadmiar. Uczyniwszy w ten sposób rachunek kupiecki, obejrzyjmy się z dumą — gdy staniemy społem — na dotychczasowe nasze wysiłki, a nabrawszy tchu w płuca naszego życia gospodarczego w wyścigu pracy narodów nie dajmy się zepchnąć na miejsce ostatnie.

Pan Wojewoda Pomorski Lamot o Powszechnej Wystawie Krajowej w 1929 r.:

Czynniki gospodarcze i rządowe żywo interesują się Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu, to też przed opublikowaniem szeregu wywiadów z wybitnymi przedstawicielami życia gospodarczego Pomorza — referent propagandy prasowej przy delegaturze P. W. K. na okręg pomorski, udał się do Wojewody Pomorskiego, p. Lamota i zdołał uzyskać kilka cennych uwag na temat znaczenia tej donioslej w życiu społecznem, kraju imprezy.

W wywiadzie tym p. Wojewoda, który nadzwyczaj żywe zainteresowanie P. W. K. okazuje — potrąca specjalnie o tę część zagadnienia, która ma największy związek z potrzebami ekonomicznemi Pomorza.

Pomorze powinno z tej Wystawy wynieść maksymum korzyści, wyzyskując ogromny napływ do Poznania przybywających, których należałoby w następstwie skierować na Pomorze, aby sfery gospodarcze zapoznać z życiem tej dzielnicy. — Według szeroko rozwiniętego programu p. Wojewody, ruch ten niema mieć znamion zwykłej turystycznej przejażdżki po Pomorzu, natomiast ma być poglądowo i racjonalnie nawiązanym kontaktem gospodarczym, celem rozbudzenia wspólnej wymiany handlowej. — Te zainteresowania gospodarcze powinny się ujawnić w kierunkach; 1. rolniczym, 2. handlowym, 3. przemysłowo-handlowym, 4. kulturalno-społecznym. — Specjalnie wybrzeże powinno na tem skorzystać. Umiejętna propaganda powinna umieć zainteresować kapitalistę, któryby na wybrzeżu inwestował swe kapitały. — Akcja rządowa w Gdyni będzie tylko połowiczna i suma energji, wkładanej przez rząd w kierunku rozwoju wybrzeża, wyda tylko połowiczne skutki, o ile nie zostanie poparta inicjatywą i rozmachem kapitału prywatnego. — Dla rozbudzenia tego praktycznego zainteresowania Pomorzem na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu organizuje się agentura turystyczna, która będzie musiała wykorzystać cały aparat propagandowy, aby wspólną wymianę interesów Pomorza z innemi dzielnicami Polski znacznie ożywić. Obok tego samo społeczeństwo pomorskie, w swym własnym interesie, a już specjalnie handel, przemysł, rolnictwo — powinno rozwinąć jak najbardziej akcję na Powszechną Wystawę Krajową, przygotowując grunt pod przyszłe ożywione stosunki gospodarcze. — Wspólny ten interes jest widoczny i dlatego też Pomorze winno godnie na tej Wystawie wystąpić. — Od tego bowiem będzie zależeć stopień zainteresowania sfer gospodarczych naszą dzielnicą. — W końcu wywiadu p. Wojewoda, podkreślając jeszcze raz korzyści, wynikłe z takiego wzajemnego międzydzielnicowego zapoznania się, gorąco apeluje do społeczeństwa, aby wysiłkom Komitetu Wojewódzkiego, w jego szeroko zakreślonym planie, poszło na rękę, a przez wzięcie w tej akcji żywego udziału — Powszechna Wystawa Krajowa przyniesie Pomorzu niewątpliwe korzyści.

Gdańsk chce pośredniczyć w stosunkach handlowych między Polską a Niemcami.

Gdańsk. 7. 11. „Danziger Ztg.“, organ partji liberalnej, wchodzącej w skład obecnego senatu, drukuje na naczelnem miejscu w numerze z dnia 7 listopada rb. artykuł p. t. „Pomost“, który podkreśla konieczność pertraktacyj handl. pomiędzy Polską i Niemcami. Jako punkt wyjścia autor proponuje natychmiastowe przedłużenie kończącego się z dn. 1 grudnia porozumienia polsko-niemieckiego w sprawie drzewnej. Artykuł podkreśla następnie, że zaostrzenie się stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami wpłynęłoby niekorzystnie na sytuację gospodarczą i polityczną w. miasta. Autor zapytuje, czy Gdańsk nie mógłby być pomocnym przy znalezieniu projektu do porozumienia pomiędzy obu państwami, bez względu na stanowisko rzeczowe, jakie będzie zajęte ze strony Polski lub Niemiec.

Wobec wyżej wyłonionych propozycyj należy w każdym razie podkreślić dobrą wolę ze strony kół, inspirujących powyższy artykuł, które to koła dążą do ułatwienia w stosunkach handlowych pomiędzy Polską a Niemcami sytuacji gospodarczej w. miasta.

Min. Zaleski o stosunkach Polski z Prusami Wschodniemi.

Królewiec, 8. 11. „Königsb. Volksztg.“ zamieszcza wywiad, udzielony przez p. min. spraw zagraniczn. Zaleskiego. P. min. Zaleski oświadczył, że Polska i Prusy Wschodnie muszą już ze względów gospodarczych utrzymywać bliższe stosunki sąsiedzkie. Przed wojną już były Prusy Wschodnie i Polska związane sprawami gospodarczemi. Wymiana towarów między Prusami Wschodniemi a terytorjami, wchodzącemi obecnie w skład Polski, jak na przykład: polskiemi Kresami Wschodniemi, była bardzo poważna i odgrywała znaczną rolę w bilansie handlowym Prus Wschodnich. Po wojnie wzajemne stosunki zanikły przez pewien czas prawie zupełnie.

Obecnie znajdują się one w stadjum stałego rozwoju, chociaż nie można zaprzeczyć istnieniu pewnych trudności. Mam jednak nadzieję, że trudności te dadzą się usunąć, jeżeli w tym kierunku oba rządy podejmą starania, jak również i zainteresowane koła gospodarcze. Przedewszystkiem uważam za pożądane bliższe wzajemne poznanie się, aby narody mogły się pozbyć istniejących po obu stronach uprzedzeń, które wytworzone zostały przez propagandę.

Mogę pana zapewnić — mówił p. min. Zaleski do przedstawiciela dziennika — że ze swej strony uczynię wszystko aby umożliwić Prusom Wschodniem przekonanie się, że dobre stosunki sąsiedzkie z Polską przyniosą korzyści obu krajom.

„Lojalność“ naszych mniejszości narodowych.

Niemiecki klub sejmu i senatu uchwaliły nie wziąć udziału w uroczystem posiedzeniu.

Warszawa, 8. 11. Niemiecki klub parlamentarny wysłał do panów marszałków sejmu i senatu jednobrzmiące pismo, w którem zawiadamia, iż na podstawie jednogłośnej uchwały klub nie może wziąć udziału w uroczystem posiedzeniu obu izb, które się odbędą dla uczczenia Rzeczypospolitej Polski w dniu 11 bm.

Berlin, 8. 11. Dzisiejsza prasa poranna w obszernych depeszach, omawiających wystąpienie frakcji niemieckiej w sejmie polskim, podkreśla, że do wystąpienia posłów niemieckich, którzy odmówili udziału w święcie narodowem polskiem, przyłączą się w najbliższych dniach również posłowie ukraińscy i białoruscy.

Obie frakcje mają wystosować do pana marszałka pismo, podobne do pisma frakcji niemieckiej. Korespondent warszawski „Germanji“ wskazuje na doniosłe znaczenie kroku niemieckiego, który, zdaniem jego, winien być poważnem zastrzeżeniem dla każdego, choćby tylko cokolwiek rozsądnie myślącego Polaka, że państwo Polskie po 10-cio letnim okresie samodzielności nie umiało dotychczas przywiązać do siebie mniejszości narodowych, stanowiących jedną trzecią całej ludności Polski.

Czy poleca się zaryzykować grę w Loterji Państwowej?

Zazwyczaj mówi się: „Kto gra w karty, ma łeb obdarty. Czy takie zdanie stosować należy i do tych, którzy grają w Loterji Państwowej? Bynajmniej. Gra w Loterji Państwowej, to bynajmniej żaden hazard. Przy Loterji Państwowej ryzyko jest minimalne. Przegrać można najwyżej stawkę, a ta zbyt wielką nie jest. A nawet i przegranie stawki nie jest tak łatwe, gdyż co drugi los wygrywa przynajmniej stawkę. A więc, Szan. Czytelniku, jeżeli zakupisz los, to masz widoki wygrania, jeżeli już nie więcej, to z wszelkiem prawdopodobieństwem przynajmniej stawkę. Pozatem jednak można wygrać, komu szczęście sprzyja, i większe i wielkie i bardzo wielkie kwoty.

Wiele osób co roku wygrywa przy każdej loterji pewną stałą i ściśle określoną liczbę głównych wygranych, dochodząc w ten sposób do pewnego stanu zamożności, inni z nich znowu dzięki temu przypadkowi potrafią wyratować się z nędzy, zawdzięczając temu urządzeniu może przez całe życie swój byt materjalny.

Dlatego nabywanie losów do Państwowej Loterji, bynajmniej do hazardu zaliczyć nie można. Owszem, jestto dowód roztropności i zapobiegliwości, gdyż daje możność przy stosunkowo małem ryzyko dojścia do majątku, do dobrobytu.

Jest rzeczą stwierdzoną, że im wyższa kultura danego narodu, tem bardziej rozwinięta jest u niego chęć gry w tego rodzaju urządzeniach. Nigdzie więcej nie grają jak w Anglji.

Polska Loterja Klasowa jest instytucją państwową i to jest rękojmią, że wyzyskiwanie publiczności jest tutaj wykluczone. Po omówieniu tych wszystkich spraw, możemy każdemu, będącemu w stanie łożyć pewną kwotę na traf szczęścia, a ¼ losu kupić może każdy, kto dziennie odłoży 33 gr, tylko gorąco polecić zakupienie losu I klasy 18 Loterji Państwowej w kolekturze „Drwęcy".

Jednorazowy zasiłek dla pobierających od Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu renty z ubezpieczenia inwalidzkiego.

Z okazji obchodu 10-tej rocznicy odzyskania niepodległości państwowej uchwalił Zarząd Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu w dniu 23 października rb. dla rencistów w ubezpieczeniu inwalidowem, otrzymujących renty z Ubezpieczalni Krajowej, jednorazową zapomogę w wysokości jednomiesięcznej renty. Zapomogę tę wypłacać będą za osobnym kwitem urzędy pocztowe w dniu 1 grudnia r. b. tym rentobiorcom, którzy mają prawo do bieżącej renty za grudzień r. b. W tym celu wszyscy rentobiorcy, którzy mają prawo do bieżącej renty z ubezpieczenia inwalidzkiego (od Ubezpieczalni Krajowej) winni przedłożyć w dniu 1. grudnia r. b. urzędnikowi pocztowemu dwa kwity i to jeden na rentę bieżącą za grudzień r. b. a drugi w tej samej wysokości na jednorazową zapomogę.

Powyższa uchwała Zarządu Ubezpieczalni Krajowej nie dotyczy tych, którzy pobierają za pośrednictwem Ubezpieczalni Krajowej na rachunek Skarbu Państwa renty z ubezpieczenia górniczego i zasiłki dla reemigrantów, na zasadzie ustawy z dnia 23. lipca 1926 r.

Dodatek dla urzędników państwowych

Warszawa, 8. 11. Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów zapadła uchwała, upoważniająca p. ministra skarbu do wypłacenia 15 proc. dodatku urzędnikom państwowym oraz osobom, pobierającym zaopatrzenie ze skarbu państwa. Dodatek ma być wypłacony w dniu 31 grudnia, 1 lutego i 1 marca.

Pozatem Rada Ministrów zatwierdziła wnioski o nadanie orderów „Polonia Restituta".

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 12 listopada 1928 r.

Kalendarzyk. 12 listopada, Poniedziałek, Marcina p. m.
13 listopada, Wtorek, Stanisława Kostki.

Wschód słońca g. 6 — 51 m. Zachód słońca g. 15 — 50 m.
Wschód księżyca g. 06 — 34 m. Zachód księżyca g. 16 — 55 m.

Z miasta i powiatu.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Nowemiasto. W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale 14 radnych oraz p. Burmistrza i dwóch członków Magistratu pp. Chełkowskiego i Wiśniewskiego. Posiedzenie otworzył przewodniczący p. Nowaczyk, podając na wstępie porządek obrad, który został bez sprzeciwu przyjęty.

Co do punktu pierwszego uchwalono zamiatanie ulic na próbę na przeciąg jednego roku. Uchwała ta wejdzie w życie po zatwierdzeniu przez Województwo. Opłata ma być pobierana na podstawie podatku od lokali w wysokości 25 proc. Zatwierdzono następnie rachunek roczny kasy Miejskiej z wyjątkiem wydatków na reperacje utrzymania domu magistrackiego oraz nadwyżki dodatków personalnych.

Uchwalono również budowę ustępu publicznego, który stanie prawdopodobnie w pobliżu kościoła kat.

Przy wyświetlaniu filmów treści kulturalno-oświatowej uchwalono zniżkę od podatku w wysokości 50 proc.

Na wniosek lokalnego komitetu obchodu Dziesięciolecia Niepodległości Polski, który został wniesiony przez p. Ciszewskiego, a szczerze poparty przez dyr. gimn. p. Lubicz-Majewskiego oraz resztę członków, jakoteż po przychylnem rozpatrzeniu tego wniosku przez Magistrat, uchwaliła Rada M. dość pokaźną sumę, bo sięgającą ponad 1000 zł na wsparcie w naturze dla ubogich miasta oraz inwalidów i członków towarzystwa Powst. i Wojaków w dniu 11-go listopada. Powyższym czynem zadokumentowała nasza Rada M., że ma wielkie wyrozumienie dla potrzeby naszej ubogiej ludności.

Jako ostatni punkt obrad z mocą powzięcia uchwały była sprawa zmiany ulicy Mostowej na ulicę marsz. Piłsudskiego. Wniosek ten uchwalił Magistrat na swem posiedzeniu w dniu 30 ub. m. przy udziale p. burmistrza Kurzętkowskiego oraz 4 członków Magistratu.

Stwierdzić tu wypada, że tylko jeden z tych pp. członków Magistratu, którzy wniosek ten uchwalili, przybyna posiedzenie i go bronił.

Po ożywionej dyskusji w tej sprawie zabrał głos członek Magistratu p. Wiśniewski, który widząc wśród znacznej większości radnych niechęć do wniosku Magistratu, zarzucił Radzie Miejskiej — partyjnictwo. Radny p. Michczyński z N. P. R. odparł na to, że zbadawszy opinję swych wyborców, przekonał się, iż ci jako i gros obywatelstwa miasta jest za uczczeniem nie jednego, ale wszystkich tych zasłużonych mężów, którzy w dziele wskrzeszenia Ojczyzny wybitny wzięli udział i przeto radzi rozszerzenie wniosku Magistratu w tym kierunku, aby prócz ulicy marsz. Piłsudskiego, oznaczyć i inne ulice i to imieniem Dmowskiego, Paderewskiego i Hallera.

W dalszej dyskusji zabierali jeszcze głos pp. Łazarewicz, Grabowski, Jabłoński, Jentkiewicz Bron. i inni, poczem na wniosek p Gburkowskiego, aby sprawę oddać pod głosowanie, przystąpiono do jawnego głosowania. Za zmianą ul. Mostowej na ul. Józefa Piłsudskiego głosowało 2 radnych, wstrzymało się od głosowania 4-ch radnych, zaś reszta obecnych w liczbie 8-miu członków była wnioskowi przeciwna, który w ten sposób upadł. Następnie stawiono różne wnioski, które pozostały bez uchwał.

Jak wynika z doniesień gazet, podobne zabiegi o nadanie ulicom nazwy marsz. Piłsudskiego, były i w innych miastach, jak w Grudziądzu, Toruniu, Chojnicach, a wszędzie z tym samym wynikiem, co i w Nowemmieście.

Nie bardzo inicjatorzy przysłużyli się sprawie, którą propagowali temi swemi wnioskami. Zdaje nam się, że w sprawie tak delikatnej natury, o ile się nie miało absolutnej pewności, powodzenia dla swych wniosków, należało wogóle zaniechać ich postawienia na porządku obrad. Bo tak, jak się one zakończyły, przyniosły szkodę tej sprawie, której inicjatorzy chcieli się przysłużyć. Znając sentyment ludności pomorskiej, wiemy, że nieprzychylne stanowisko względem tych zabiegów nie wypływało z niechęci do marsz. Piłsudskiego, jak z powodu jednostronnego postawienia sprawy przez odnośne czynniki. A mianowicie ludność pomorska chciała, jak to słusznie zauważył p. Michczyński, uczcić wszystkich zasłużonych około odrodzenia Polski mężów, i gdyby się było sprawę tak postawiło, nie byłoby żadnego sprzeciwu.

Wogóle zaznaczyć nam wypada, że gdyby odnośne czynniki chciały i umiały głębiej wniknąć w psychikę ludności pomorskiej i ją zrozumieć, uchroniłyby się od wielu nieprzyjemnych zawodów. A tak niezrozumienie tej psychiki i nastrojów wywołuje wciąż rozdźwięki i rozdwojenia.

Wrażenia z zabawy.

Kurzętnik (w dniu 28 października) Nazbierało mi się materjału jak „Golibrodzie" lub „Jackowi Furdydze", więc siadam i jak do kochanki piszę do mojej ukochanej „Drwęcy" to co u nas się „wyrabia".

Jeszcze w uszach szumi mi ostatni jarmark: „Jacek i Szmulek Icek Mojsze" i znowuż nowe wrażenie wraziło się w korę mózgową i pobudziło wszystkie strony mej psychiki. Pod wpływem nadmiaru emocyj siadam i piszę to, co me malutkie serduszko uczuło.

Był piękny wieczór niedzielny. Na modrej kopule niebieskiej, jak złocisty dysk efeba błyszczał księżyc i oblewał stare ruiny kurzętnickiego zamku swem zielonkawem światłem. Cisza wieczorna panowała już wszędzie, puszczyk wołał swe monotonne: „Uhu, uhu — uhu", a w sali p. R. „muzykanty" rżnęli gładkiego lub na odwrotkę, skocznego. Rozhukana młodzież podskakiwała, szybrowała i przytupywała. Żólte światła lamp naftowych rozsyłały swe promienie poprzez tumany kurzu i oświetlały mokry, wódką zwilżony tombank. — Od czasu do czasu z pośród monotonnego gwaru wyróżniały się tylko głosy „wesoło! huś — ha", lub jakiś bardziej rozbawiony i podchmielony chłopak zabeczał:

„Marynka, Martuśka, Małgośka, Anka
Niech tańczy, niech hula, do samego ranka".

W licznem gronie swych kolegów i koleżanek bawiłem się doskonale — i przyznać muszę, że ze zabawy jestem zadowolony, chociaż kieliszka gorzałki w ustach nie miałem. (Wśród młodzieży niektórej, obecnie istnieje mniemanie, że bez wódki zabawa obejść się nie może).

Księżyc rzucał coraz bielsze światło na kamienie starego przygródka — „dwunastowy pociąg" wybijał: „bim, bim — bim", a młodzież, opanowana szałem tańca, przytupywała do taktu skocznego, lub brząkała w kieliszki, zwilżając coraz bardziej tombank.

Wódka, ten rodzic zła, tak rozentuzjazmowała młodzież, że próbowała nawet „okazać swe siły". Gdybym patrzał oczyma pesymisty, to bym zapłakać musiał. Młodzieży! czyż nie można ochronić grosza tak ciężko przy żwirze zapracowanego? „Oszczędność i praca ludzi wzbogaca"!

Niektórzy natomiast okazali się nadzwyczaj inteligentnymi (jeźlibyśmy określali inteligencję tak, jak Szterm). Otóż, jak sobie młodzież radzi?

Przed zabawą jeden z młodzieży pozamiejscowej, mając pustą kieszeń, a gardło suche, zdobył się na koncept pożałowania godny: Otóż, wygrywając na organkach i udając wojennego kalekę, narzekał na pasibrzuchów i kałdunów i zbierał grosze na zabawę. — Gdy przyszedł wieczór, wyfraczony szybrował, walcował i robaka zalewał... Północ minęła, gdy opuściłem salę i mknąłem do domu po żółtym, z liści usłanym, dywanie — jak po posadzce w pałacu króla „Stasia".....

Wsunąłem się cicho do domu, ażeby coprędzej wejść do łóżka — bo przyznam się wam, Szanowni Czytelnicy, że wielkim jestem śpiochem. Jotce.

Złoty jubileusz małżeństwa.

Sugajenko. Złoty jubileusz małżeństwa, który przypadał na dzień 4-go bm. obchodzili w środę, dnia 7-go bm państwo Ignacy i Zuzanna Cegielscy z Sugajenka. Po wysłuchaniu mszy św. w kościele parafjalnym w Mroczenie udali się czcigodni Jubilaci wraz z krewnymi i gośćmi do swej siedziby, gdzie wygłosił odpowiednie przemówienie ich wnuk, p. nauczyciel Renkiel z Lubawy, poczem odśpiewano pieśń „Serdeczna Matko". Szanownym Jubilatom życzymy doczekania się godów djamentowych. Red.

Niemal katastrofa.

v Krotoszyny. Dnia 3 bm. rolnik A. K. z Krotoszyn przywiózł do swego zabudowania rury cementowe. Przy zakładaniu tychże jednak nie był dość ostrożny tak, że jedna spadła na niego, przygniatając go. K. miał przy tym wypadku jednak dość szczęścia, bo tylko odniósł obrażenia stłuczenia na piersiach, nodze, a łatwo mógł był ponieść śmierć przy tem, bo rura była ciężka i gdyby była na niego całkowicie upadła, zgniotłaby była go na śmierć na miejscu.

Kradzieże.

v Montowo. W dniu 16 ub. m. skradziono Urzędowi Pocztowemu Montowa, na linji telefonicznej Montowo—Białobłoty, 50 m drutu. Dochodzenie za sprawcami jeszcze nie ukończone.

v Straszewy. Dzierżawcy maj. Straszewy p. Zajdlowi zginął 2 bm. podczas jego nieobecności z jego mieszkania rewolwer, wartości 50 zł. W podejrzeniu o kradzież poszkodowany ma gajowych W. M. i A. W., którzy nie przyznali się do winy, a powtóre brak wszelkich dowodów, aby oni kradzież tę popełnili.

v Krotoszyny. Dnia 6 bm. właść. maj. Buczek przytrzymał J. B. i jego syna F. z Krotoszyn przy kradzieży kartofli z pola. W toku dochodzeń obwinieni

EMIL RICHEBOURG. 89

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

— Jerzy, Jerzy! ty przypominasz mi niebacznie smutną rzeczywistość!

— Rzeczywistością, moja ubóstwiona, jest obecnie zwycięstwo nad śmiercią naszej wszechpotężnej miłości; twoje serce bijące przy mojem; moje pocałunki, które cię rozgrzały; nasza przyszłość, nasza radość i szczęście bez chmur!

Zapominasz nieszczęsny, żem mężatką!...

— Śmierć Joasiu, najdroższa, przecięła te węzły obrzydłe i pogruchotała twoje kajdany. Pomiędzy tobą, a owym nikczemnym Borseane'em, leży kamień grobowca. Ja bym cię miał oddać z powrotem mężowi? Nigdy! Wziąłem cię z trumny, gdzie on zamknął umarłą, i zachowam wyłącznie dla siebie.

Potrząsła smutnie główką:

— Prawa ludzkie, mój Jerzy, będą przeciw nam, i hrabia zażąda napowrót swojej żony.

— Hrabina de Borsenne umarła! Dwóch tylko wie o tem, żeś ożyła; ten tam człowiek śpiący pod piecem i ja. Zapłacę mu tak drogo za milczenie, i pomoc, jakiej mi udzielił, że nie zdradzi nas z pewnością.

— Jakież są twoje zamiary, Jerzy?

— Myślę wynieść się nietylko z Paryża, ale z Francji, skoro będziesz na tyle silną, żeby wytrzymać trudy dłuższej podróży. Zmienimy nazwiska.

— On! wszystko to jest szaleństwem. Jechać z tobą...

— Bądź spokojną, Joasiu. Znajdziemy gdzieś na świecie kącik ustronny, w którym będziemy żyli cichutko, jedno dla drugiego wyłącznie.

— Chcesz więc, żebym była twoją kochanką?

— Skoro chwilowo nie możesz być czem innem...

Ukryła twarz w dłoniach, i rzewnie się rozpłakała.

Jerzy zcałowywał łzy, przeciekające przez jej cieniutkie paluszki.

— Nie, nie! — wykrzyknęła po chwili — nie mogę tego uczynić. Wiem, że znajduję się w wyjątkowem położeniu, dziwnem i niepojętem. Ono mnie atoli nie zwalnia z przyjętych dobrowolnie obowiązków. Błagam cię, Jerzy, nie każ mi stać się godną pogardy, w twoich oczach i w moich własnych.

— Zapominasz, Joasiu, o twoich słowach przed chwilą wymówionych: — „W tem jest oczywisty palec Boży!"

— Każde z nas ma przecież rodzinę...

— Będziemy żyli z dala od niej

— Ja mam dziecię, Jerzy. Nie mogę opuścić syna mego.

— Zabiorę go ojcu, i weźmiemy go ze sobą.

— Ah! jesteś bez litości!

— Powiedz raczej, że cię kocham nad wszystko, i nie chcę żyć bez ciebie. Słuchaj! — dodał ponuro. — Pragniesz więc być wolną? Jutro pojadę i zamorduję Borsenne'a.

— Cicho! cicho! przerażasz mnie! — krzyknęła, zatykając mu usta dłonią.

— Dopóki miałem cię za umarłą, chciałem i ja skończyć śmiercią samobójczą. Jeżeli wytrwasz w postanowieniu połączenia się z mężem na powrót, dla mnie nic się nie zmieni. Popatrz na ten sztylet i rewolwer. Powiedz słowo, a utopię bądź żelazo w piersi, bądź kulą roztrzaskam sobie czaszkę.

— Ah! musiałbyś mnie zabić najprzód! — zawołała, obejmując go za szyję ramionami.

— Nie na to wydobyłem cię z grobu, aby wtrącać tam na nowo, ale pragnę dać ci szczęście zupełne. Wszak wierzysz w moją miłość, co? Jesteś przekonaną, że wytrwam w niej do końca życia mego?

Czegoż się obawiasz? Przecież nie tego nikczemnego Borsenne'a, skoro masz mnie na twoją obronę? Czy lękasz się świata? Uciekniemy przed nim, i będziemy żyli zdala od jego złośliwych języków. Zresztą, najostrzejsze sądy, zwykle wydawać owe pół-cnotki, które same miały za lat młodych niejeden grzeszek na sumieniu... Pojmuję, że cię serce boli, gdy pomyślisz o twoich rodzicach, a choćby i o synie Borsenne'a. I ja, wierz mi, cierpię tak samo. Twojej rodzinie, osłodzi to przymusowe z tobą rozłączenie... może na długie lata... przekonanie, żeś umarła i leżysz martwa w grobowcu. Kiedyś później, gdy będzie po temu chwila sposobna, przywiozę cię do Paryża, oddam twojej matce córkę, cudownie zmartwychwstałą. Oto plan cały, najdroższa Joasiu, jaki usnułem, podczas gdyś ty spała smacznie, pod memi oczami. Jeżeli masz coś lepszego do przeciwstawienia, mów, wysłucham chętnie wszystkiego. (C. d. n.)

tłumaczyli się, że kartofle zbierali na polu, względnie je wykopali, zaś poszkodowany twierdzi, że pochodzą z kopców. Sprawę skierowano do podprokuratury w Brodnicy.

Ze sali sądowej.

v **Brodnica.** Dnia 6 bm. odbyła się rozprawa sądowa w Brodnicy w sprawie kradzieży żaka (sieci), popełnionej przez L. J. ze Szwarcenowa na szkodę rybaka Kanowskiego z Niemiec, który ma prawo łowienia ryb w jeziorze szwarcenowskiem. Izba karna skazała J. na tydzień więzienia. Zaraz po wyroku zamknięto go, celem odsiedzenia kary, wymierzonej w dniu 25. 9. rb., tj. 4 miesiące więzienia.

Brat pobił siostrę.

v **Dębień.** Robotnica A. Ulanowska z Kopaniarzy zgłosiła skargę o uraz cielesny przeciwko swemu bratu Teofilowi, rolnikowi w Kopaniarzach. Z polecenia prokuratury w Brodnicy przeprowadzono dochodzenie, które wykazało, że 10 ub. m. U. pobił swą 55-letnią siostrę, zadając jej kilka dotkliwych uderzeń kijem i ręką w twarz, na skutek tego, że wracając z pola od pracy, zabrała mu pęczek na pół zgniłej słomy do ściółki. Nielitościwy brat stanie niedługo przed forum sądu.

Z Pomorza.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

q **Lidzbark.** W ub. wtorek dnia 6 b. m. o godz. pół do 8-mej odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale 14 radnych. O wielkiem zainteresowaniu ze strony szerokiego obywatelstwa sprawami naszych ojców miasta świadczy fakt, że ani jeden gość nie przybył na to zebranie. W miejsce zmarłego radnego ś. p. Sargalskiego został wprowadzony w urząd radnego p. Ildefons Lewandowski. Po przyrzeczeniu gorliwej i sumiennej pracy dla dobra miasta nowowprowadzony członek tej korporacji miejskiej brał udział w posiedzeniu. Sprawozdanie z działalności Kasy Miejskiej za październik przyjęto do wiadomości. Rada Miejska na poprzedniem posiedzeniu uchwaliła komunalny podatek dochodowy rozłożyć na pięć rat. Magistrat z powodu braku gotówki w Kasie Miejskiej stawił wniosek, by podatek ten rozłożyć dla mniejszych podatników, to jest do 300 zł podatku, na 3 raty, na większych zaś na 5 rat. Po ożywionej dyskusji, w której żywy udział brali radni Mroziński, Lewandowski i Uzikowski, rada miejska swoją poprzednią uchwałę potwierdziła z tem, że w razie niezapłacenia w terminie raty, miejska kasa doliczy karę za zwłokę i ustawowe odsetki. Na wniosek Zjednoczenia Zawodowego Polskiego uchwalono robotnikom miejskim, pracującym przy retortach w gazowni, wypłacić w miejsce angielskiej soboty 10 cio godzinne wynagrodzenie. W wolnych wnioskach uchwalono upoważnić Magistrat do natychmiastowego wydzierżawienia łąki i przyległej roli najwięcej dającemu. Następnie odbyło się posiedzenie tajne.

Nieszczęśliwy wypadek.

o **Działdowo.** Dnia 8 bm. odstawiono do szpitala pow. rob. kolejowego Ign. Sierackiego z Grodziczna, pow. Lubawa, który na stacji kolejowej w Montowie zajęty był smarowaniem dachu, a który, na skutek usunięcia się drabiny, spadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę powyżej kolana. Nieszczęśliwemu pierwszej pomocy udzielił p. dr. Wierzbowski z Lubawy.

Jechał na gapę — ale nie wyszło mu to na dobre.

o **Iłowo.** Z budki hamulcowej pociągu osobowego, przybyłego wczoraj wieczorem z Warszawy, służba kolejowa wyprowadziła niejakiego Stryjewskiego, który podał, że przyjechał z Jabłonny i że jest zwolniony z wojska. Po zbadaniu, że nie posiada gotówki na zapłacenie jazdy, oddano S. w ręce policji.

Kto gra w karty, ma łeb obdarty.

o **Gralewo.** Rob. Fr. R. z Gralewa wieś przyjechał na rowerze do Gralewa-dworzec i wstąpił do tamt. oberży, gdzie zaczął grać w karty. Rower postawił w sieni, lecz gdy grę skończył, z przerażeniem stwierdził kradzież roweru. Podejrzenie pada na dwóch osobników, którzy do oberży przybyli po jakąś drobnostkę i zaraz się oddalili. Na razie po złodziejach niema śladu.

Burze na wybrzeżu.

Kartuzy. Burza z błyskawicami i grzmotem nadciągnęła z zachodu w nocy z ub. piątku na sobotę. Grzmoty w tak późnej porze jesiennej to w naszych stronach są rzadkiem zjawiskiem.

Gdynia. W ub. poniedziałek rano pomiędzy godziną 5.30 a 6.30 przeciągała nad miastem i okolicą wielka burza, połączona z rzęsistym deszczem i gradem. Około godz. 7-mej już się wypogodziło.

Posiadłość gen. Hallera w Hallerowie na licytacji.

Posiadłość, będąca własnością gen. Józefa Hallera, a położona na wybrzeżu morskiem w Hallerowie, składająca się z ziemi i dwóch domów mieszkalnych, została wystawiona na publiczną licytację, której termin wyznaczony został na dzień 6 marca 1929 r.

Z dalszych stron Polski.

Katastrofa autobusowa pod Mławą. — Trzy osoby ciężko ranne, dziewięć lżej.

Mława W odległości 5 klm. od Mławy autobus pasażerski, kursujący na linji Mława-Szreńsk, w czasie wymijania furmanek, wywrócił się, przyczem przygniótł 3 przechodzące osoby. W stanie bardzo groźnym przewieziono je do szpitala św. Wojciecha w Mławie.

Ze znajdujących się w autobusie 11 pasażerów, dziewięciu odniosło lekkie obrażenia ciała. Kierowcę, Wacława Trzeszczakowskiego, który jechał z nadmierną szybkością, aresztowano.

Pociąg zmiażdżył całą rodzinę. — Dwoje dorosłych i czworo dzieci znalazło śmierć pod kołami.

Łódź. Onegdaj wieczorem wydarzył się pod Koluszkami mrożący krew w żyłach wypadek, który pociągnął za sobą śmierć całej rodziny, złożonej z 6 osób.

Mieszkaniec Aleksandrowa, Jan Wyjota otrzymał pracę w pobliżu Koluszek. Wobec tego załadował na wóz cały swój dobytek i wraz z rodziną, złożoną z żony i 4 drobnych dzieci ruszył w drogę.

Zmęczeni długą jazdą wszyscy zasnęli. Tymczasem wóz zaprzężony w jednego konia, dotarł do przejazdu kolejowego. Koń znużony stanął na torze.

W tej chwili od strony Łodzi nadjechał pociąg, który rozbił wóz i zabiły wprost Wyjotę wraz z całą jego rodziną.

Ostateczny wynik wyborów do Pom. Izby Przem.-Handlowej.

Główna Komisja Wyborcza do Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, ogłasza niniejszem wynik wyborów ogólnych na Radców Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, dokonanych we wszystkich okręgach wyborczych w dniu 4 listopada rb. stosownie do zarządzenia Pana Ministra Przemysłu i Handlu „w dniu 2. VIII. 1928 r.

I tak:

Radcami Izbowymi Sekcji Przemysłowej Izby, zostali wybrani pp.:

Inż. Janusz Czarliński, przemysłowiec w Grudziądzu, Hermann Gross, przem. w Czersku. Stefan Ostrowski, przem. w Grudziądzu. Stanisław Wirpsza, przem. w Gdyni. Sylwester Buszczyński, przem. w Toruniu. Jerzy Dadny, przem. w Grudziądzu. Józef Chrzanowski, przem. w Toruniu. Adam Gaj, przem. w Tczewie.

Na zastępców Radców Izbowych Sekcji Przemysłowej Izby, wybrani zostali pp.:

Włodzimierz Jaraszkiewicz, przemysłowiec w Świeciu. Seweryn Krzyżaniak, przem. w Chełmnie. Jan Mack, przem. w Gościcinie. Kazimierz Nowak, przem. w Przechowie. Bronisław Jentkiewicz, przem. w Nowemmieście. Maksymiljan Litewski, przem. w Stawkach. Bronisław Skalski, przem. w Toruniu. Władysław Markowicz, przem. w Grudziądzu.

Radcami Izbowymi Sekcji Handlowej Izby, wybrani zostali pp.:

Tadeusz Marchlewski, kupiec w Grudziądzu. Aleksander Mroczkowski, kupiec w Toruniu. Władysław Maciejewski, kupiec w Tczewie. Józef Chmurzyński, kupiec w Chełmnie. Roman Stamm, kupiec w Chojnicach. Leon Penkalla, kupiec w Toruniu. Wiktor Szulc, kupiec w Grudziądzu. Franciszek Kłopocki, kupiec w Toruniu.

Na zastępców Radców Izbowych Sekcji Handlowej Izby, wybrani zostali pp.:

Wacław Dakowski, kupiec w Lubawie. Bolesław Knast, kupiec w Pelplinie. Antoni Patschul, kupiec w Wejherowie. Adolf Meyke, kupiec w Tczewie. Eugenjusz Busch, kupiec w Grudziądzu. Paweł Schlonski, kupiec w Chojnicach. Wilhelm Meinhard, kupiec w Wejherowie.

Po myśli §§ 26 i 35 Statutu Izby, zastępcami zostali ci Panowie, którzy w każdej kategorji wyborczej i w każdej z grup, uzyskali największą z kolei, po wybranych Radcach, ilość głosów; zastępcy wchodzą w skład Izby w tym wypadku, gdyby miejsce Radcy Izbowego, przed upływem 6-letniej kadencji, zostało opróżnione.

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej
Komisarz Wyborczy (—) Inż. St. Celichowski.

Groźny wybuch Etny.

Strumienie lawy doszły do miasteczka Mascali i zbliżają się do miejscowości Nunziatu.

Rzym, 7. 11. Wbrew przewidywaniom, wybuch Etny nie zakończył się, lecz trwa a nawet wzmógł się ubiegłej nocy. Lawa dopływa do miejscowości Mascali, liczącej 10 tys. mieszkańców. Niektóre domy uległy już zniszczeniu.

Drugi, mniejszy strumień lawy, zbliża się do miejscowości Nunziata. Most kolei okrężnej został zerwany, co pociągnęło za sobą przerwanie komunikacji. Mieszkańcy porzucają zagrożone miejscowości, korzystając z pomocy wojska i milicji. Na miejsce katastrofy przybyły władze. Mimo niebezpieczeństwa, zagrażającego mieniu ludności, wśród mieszkańców panuje spokój. Miejsca zagrożone obchodzą liczne procesje z udziałem księży. Minister robót publicznych Giuratti przybył na miejsce katastrofy samolotem.

Mimo, że wybuch Etny przewyższył przewidziane granice, katastrofa — jak dotychczas — nie przekroczyła rozmiarów stale, co pewien czas, powtarzających się wybuchów Etny.

Całe miasto pod lawą.

Wiedeń, 8 11. Dzienniki donoszą z Palermo, iż w miasteczkach Mascali widać tylko wieże kościelne oraz kilka domów wyżej położonych. Wszystkie inne budynki zalane są lawą. Ofiar w ludziach niema, ponieważ ludność zdołała w porę ujść przed niebezpieczeństwem. Władze poczyniły odpowiednie zarządzenia, ażeby lawie ułatwić odpływ po spadzistym terenie do morza. Początkowi ostatniego wybuchu lawy towarzyszyły silne burze i gwałtowne wyładowania elektryczności.

Entuzjastyczne powitanie Ekipy polskiej w Ameryce.

Nowy Jork. 7. 11. Nowojorski „Temps" wita entuzjastycznie w swym artykule przybycie jeźdźców polskich na konkursy hippiczne. Oświadcza, że dotychczas żadna ekipa nie zrobiła tak wielkiego zainteresowania na ludności amerykańskiej jak ekipa polska. Setki miejsc zostało zarezerwowanych na stadjonie dla delegacyj polskich, które mają przybyć ze wszystkich stron St. Zjednoczonych.

W konkursach hippicznych amerykańskich uczestniczyć będą jeźdźcy polscy, niemieccy, holenderscy i kanadyjscy.

Ekipa niemiecka jest b. silna. Amerykanie uważają jednak, że najgroźniejszym rywalem jest ekipa polska.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Zagranica wobec 10-lecia niepodległości Polski.

Warszawa. 10. 11. W celu zaznaczenia braterstwa broni pomiędzy armją włoską a polską nadesłał rząd włoski srebrne trąby sygnałowe dla tych pułków armji polskiej, które były sformowane we Włoszech podczas wojny światowej. Pułków tych jest 18, a każdy z nich otrzyma w darze srebrną trąbę sygnałową od włoskiego pułku, noszącego ten sam numer. Trąby te będą wręczone pułkom jutro przed rewją na Mokotowie.

Warszawa. 10. 11. Wczoraj wręczył ambasador Francji Laroche premjerowi Bartlowi odznakę wielkiej wstęgi legji honorowej, a wieczorem wydał w ambasadzie obiad na cześć polskiego premjera.

Warszawa. 10. 11. Wczoraj w sali konferencyjnej M. S. Wojsk. delegat rządu francuskiego gen. Maurin, który przybył na uroczystości 10-lecia niepodległości wręczył odznaki legji honorowej kilku generałom i oficerom polskim. Krzyż komandorski z gwiazdą otrzymali: generałowie Konarzewski, Rydz-Śmigły, Rommer i Skierski, komandorję generałowie Zarzycki i Kutrzeba, krzyż kawalerski rotmistrz Bracławski.

Dar ministra Zaleskiego dla ubogich m. Królewca.

Królewiec. Przed wyjazdem z Królewca p. minister spraw zagranicznych Zaleski przesłał na ręce burmistrza miasta Królewca wyrazy podziękowania za doznaną gościnę oraz 1000 marek na ubogich miasta.

Poincare tworzy gabinet.

Paryż, 9. 11. Poincare przyjął w zasadzie misję utworzenia gabinetu.

Rada Regencyjna powierzyła Titulescu utworzenie rządu.

Bukareszt, 8. 11. Dziś przed południem Titulescu został przyjęty przez Radę Regencyjną, która powierzyła mu utworzenie rządu unji narodowej. Titulescu prosił o krótką zwłokę celem rozważenia czy może przyjąć misję.

Titulescu zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

Bukareszt, 9. 11. Titulescu zrzekł się misji utworzenia nowego gabinetu, zalecając utworzenie rządu przez prezesa narodowego stronnictwa chłopskiego Maniu.

Czy się znów zanosi na coś w Portugalji?

Londyn, 8. 11. W Anglji krążą pogłoski o dymisji rządu portugalskiego. Według nadeszłej tu wiadomości z Lizbony, gabinet portugalski ustąpił już we wtorek, a jedynie cenzura wstrzymała ogłoszenie tej wiadomości. Prezydent republiki przyjął dymisję i polecił dotychczasowemu premjerowi utworzenie nowego rządu.

Krwawe rozruchy komunistyczne w Zagrzebiu.

Zagrzeb. W dniu wczorajszym miasto było terenem rozruchów komunistycznych. Interwenjować musiało wojsko, które usiłowało tłum rozproszyć. Tłum powitał wojsko gradem kamieni i wystrzałami rewolwerowymi. Wiele osób jest rannych, dokonano licznych aresztowań.

Fabryka wyleciała w powietrze.

Wiedeń. 8. 11. Według doniesień dzienników z Konstantynopola wyleciała tu w powietrze fabryka. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 3 trupy. Przyczyny eksplozji dotychczas nie ustalono.

Komunikat.

W miesiącu listopada 1928 r. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie.

1. do 15 listopada 1928 r. II rata podatku gruntowego.
2. do 30 listopada 1928 r. podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za III kwartał 1928 r.
3. do 15 listopada 1928 r. podatek od lokali za IV kwartał 1928 r.
4. do 15 listopada 1928 r. podatek przemysłowy od obrotu za miesiąc październik 1928 r. od przedsiębiorstw, prowadzących prawidłowe księgi handlowe.
5. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonaniu wypłaty.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności na miesiąc listopad 1928 r.

Podatki, niezapłacone w powyższych terminach, podlegają bezwłocznej egzekucji wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat skarbowych w Brodnicy.

Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada).

Baczność!

Lubawa. Wbrew rozsiewanym złośliwym wieściom z pewnej strony, jakoby nasz Związek nie był czysto polskim, zaznaczamy z całym naciskiem, iż jesteśmy organizacją czysto polską o charakterze narodowym, mającą troskę inwalidów, wdów i sierot na celu. Oszczerców naszego Związku pociągniemy do sądowej odpowiedzialności za obrazę Legji Inwalidów Wojsk Polskich.

St. Żuralski, sekr. Fr. Zgliński, kier.

Zwrot majątków skonfiskowanych powstańcom przez Moskali.

Warszawa, 9. 11. Sąd Najwyższy wydał zasadnicze orzeczenie w sprawie zwrotu majątków, skonfiskowanych powstańcom przez rząd rosyjski. Sprawa toczyła się o majątek Karpiniec w wojew. Białostockim, skonfiskowany p. Szumkowskiemu, który zmarł na Syberji. Syn jego dr. Szumkowski upomniał się o swe prawa i wygrał proces we wszystkich instancjach. Sąd Najwyższy stwierdził, że państwo polskie nie może uznać konfiskat rządu rosyjskiego i że obecny stan prawny mógłby się utrzymać albo przez przedawnienie albo gdyby wydano specjalny akt ustawodawczy, sankcjonujący stan faktyczny. O przedawnieniu nie może być mowy, gdyż za czasów rosyjskich nie można było wszczynać sprawy o zwrot skonfiskowanych majątków, w Polsce zaś takiego aktu sankcjonującego konfiskaty nie wydano. Przeciwnie Sejm uchwalił rezolucję, opowiadającą się za zwrotem konfiskat. Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok poprzednich instancyj i zwrócił majątek Karpiniec dr. Szumkowskiemu.

Nagrody dla rannych posterunkowych.

Lwów. 9. 11. Główna komenda policji w Warszawie poleciła wypłacić czterem posterunkowym najciężej rannym w czasie zajść 1 listopada we Lwowie, nagrody pieniężne, a to jednemu rannemu niebezpiecznie 500 zł. i trzem pozostałym po 300 zł.

Wymiana zniszczonych banknotów.

Kasy centralne Banku Polskiego oraz kasy oddziałowe Banku Polskiego — rozsiane po całym kraju — dokonywują wymiany zniszczonych banknotów przy braku lub zamazaniu wizerunków. Kasy skarbowe przyjmują także zniszczone banknoty.

Życzliwość Belgji dla Polski.

Warszawa. W Brukseli powstało towarzystwo pod nazwą „Union Financiere Polonaise" z kapitałem zakładowym 25 miljonów franków. Towarzystwo to ma na celu dopomaganie w rozwoju gospodarczym Polski, branie udziału we wszelkich przedsięwzięciach Polski oraz udzielanie kredytów. Prezesem tego towarzystwa jest minister finansów George Theunis.

Skazanie zabójcy Obregona.

Berlin, 9. 11. Donoszą z Meksyku, że w procesie o zabójstwo prezydenta Obregona, sąd przysięgłych uznał oskarżonych za winnych i skazał studenta Torraia na karę śmierci przez rozstrzelanie a przeoryszę, matkę Concepcion na 20 lat więzienia (najwyższy wymiar kary dla kobiet w Meksyku). Skazani przyjęli wyrok w milczeniu. Obrona rozpoczęła starania o rewizję.

Urzędy dla spraw inwalidzkich.

Z dniem 1-go marca 1929 r., przy wszystkich starostwach w Polsce powstaną nowe urzędy dla spraw inwalidzkich, które dotąd załatwione były przez P. K. U. Wojsko oddaje zatem urzędom cywilnym sprawy inwalidzkie tak, że z dniem 1-go marca wojsko nie będzie już miało nic wspólnego ze sprawami inwalidzkiemi. Stanowić to będzie wielkie odciążenie dla administracji wojskowej.

Zuchwałe włamanie do urzędu pocztowego.

Warszawa. Do urzędu pocztowo-telegraficznego we Włochach pod Warszawą dokonano zuchwałego włamania.

Gdy kierowniczka urzędu wyszła o godz. 1 na obiad, do lokalu włamali się złodzieje i skradli kasetkę podręczną, zawierającą około 15 tysięcy zł.

Kradzież spostrzeżono o godz. 3-ciej po południu.

Na miejsce przybyli wywiadowcy z psami policyjnemi. Na ślad rabusiów dotychczas nie natrafiono.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowanie oficjalne z dnia 10. 11.
Placona w złotych za 100 kg.

Żyto nowe (suche)	33.00—33.50
Pszenica	41.50—42 50
Jęczmień browarowy	35.00—37.50
Owies nowy	32.50—33 50
Mąka żytnia 70 proc.	46.25—

Warszawa, 12. 11. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.91
za Warszawę 57.47—57.85.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Zarządzenie sanitarno-policyjne, dotyczące tępienia szczurów.

Wobec szerzącej się plagi szczurów, jako roznosicieli zarazy, zarządza się na podstawie § 10 tyt. 17 części II prawa ogólno-krajowego na obręb m. Lidzbarka, włącznie wybudowań i folwarków, ogólne tępienie szczurów i to w następujący sposób:

§ 1.

Wszyscy właściciele, względnie zarządcy lub dzierżawcy domów, na terenie m. Lidzbarka, zobowiązani są w swych realnościach wyłożyć truciznę na szczury i to nieodwołalnie 20 go listopada r. b. wieczorem w miejscach najodpowiedniejszych i w sposób, podany im przez p. p. aptekarzy i drogerzystów, względnie przez kontrolujących funkcjonarjuszów Policji Państwowej.

§ 2.

Aby uniknąć otrucia zwierząt domowych jak drobiu, kotów, psów etc. należy wyłożenie trucizny poprzedzić powiadomieniem wszystkich lokatorów danej realności, dając im możność zamknięcia swych zwierząt na ten czas.

§ 3.

Do tępienia szczurów należy posługiwać się najskuteczniej działającą trucizną (rodzaj dowolny), nabytą w aptekach i drogerjach, do sprzedaży trucizn uprawnionych. Świadectwa na nabycie trucizny — o ile według rodzaju trucizny są konieczne — wydaje tut. Urząd do dnia 17-go listopada rb. za zapłatą 20 gr.

§ 4.

Niniejsze zarządzenie zobowiązuje wszystkich właścicieli, dzierżawców i administratorów realności, tak prywatnych jak państwowych i samorządowych, położonych na terenie m. Lidzbarka, jako ogólne i nie będzie poprzedzone osobnemi piśmiennemi wezwaniami. Termin, w § 1 wyznaczony, musi być punktualnie i ściśle dochowany. Funkcjonarjusze Policji Państw. mają nakaz przeprowadzić kontrolę, czy we wszystkich realnościach w oznaczonym terminie truciznę wyłożono. Ewent. wskazówki Policji należy ściśle i niezwłocznie wykonać.

§ 5.

Niestosowanie się do niniejszego zarządzenia pociągnie za sobą ukaranie po myśli § 132 ustawy o ogólnym zarządzie kraju łącznie z art. 14, 45 i 46 rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22-go marca 1928 r. o postępowaniu przymusowem w administracji (Dz. Ustaw R. P. nr. 36 poz. 342) i to grzywną do 60 zł lub aresztem do dni 8.

Lidzbark, dnia 8-go listopada 1928 r.

Urząd Policyjny.
M. Rochon, burmistrz.

Przetarg.

Państwowy Urząd Budownictwa Naz. w Brodnicy

ogłasza przetarg publiczny

na budowę domu Policji Państwowej w Uzdowie pow. działdowski.

Kosztorysy ofertowe nabyć można w biurze wymienionego Urzędu za opłatą 5,— zł. Zamknięte i opieczętowane oferty złożyć należy w biurze Państwowego Urzędu Budownictwa Naziemnego w Brodnicy, ulica Wiejska 2 do 27-go listopada 1928 r., godz. 12-ej w południe, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności interesentów. Do oferty winien być dołączony dowód wpłacenia do Kasy Skarbowej wadjum w wysokości zaokrąglonych procent oferowanej sumy w gotówce lub papierach procentowych, mających pupilarną wartość (Monitor Polski, nr. 86 poz. 140 z roku 1928).

Brodnica, 6-go listopada 1928.

Państwowy Urząd Bud. Naziemnego.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek dnia 13. XI. 28 r. o godz. 11 przed poł. będę sprzedawał u p. **Ch. Mydlaka w Nowemmieście przy ul. Kościelnej nr. 4.** za gotówkę najwięcej dającemu:

19 płaszczy damskich.

Nowemiasto, dnia 12. XI. 1928 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 14. 11. 28 r. o godz. 11 przed połud. będę sprzedawał w **Mierzynie** u p. **Władysława Pisarskiego** za gotówkę najwięcej dającemu:

3 łóżka z materacą, pościel i kanapkę krzesłową.

Nowemiasto, dnia 12. XI. 1928 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 14-go bm. o godz. 10 przed połud. sprzedawać będę **w Lubawie** na podwórzu spedytora p. **Umińskiego** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 maszynę szewiecką.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

4. R. H. B. 8.

Obwieszczenie.

Do tut. rejestru Handlow. B pod 8 **„Suszarnia"** wpisano: **Spółka wygasła,** zgodnie z uchwałą Spółki z dnia 18 kwietnia 1928 r. Pełnomocnictwo likwidatora **M. Giraud traci moc.**

Nowemiasto, dnia 22 września 1928 r.

Sąd Powiatowy.

Świeży transport
PRIMA
cement
„Portlandzki"
nadszedł
N. Ewertowski,
Nowemiasto, skład żelaza.

Zdrowe
dziewczę
we wieku od 20 lat, któreby się poświęcić chciało pielęgnowaniu chorych, może się od **zaraz zgłosić.**
Szpital św. Jerzego
Lubawa-Pomorze.

Wykonuję kompletne
szycie damskie.
Potrzebne od zaraz
UCZENICE.
KAMIŃSKA, krawcowa,
Nowemiasto, ul. Środkowa 9.
w domu p. Gawrońskiego.

CHŁOPCA
do koni poszukuje
Steege, Pacółtowo.

Formularze
poleca
Księgarnia „Drwęcy".

DZIEWCZYNĘ
do kuchni, która umie gotować
i dziewczynę
do dzieci, powyżej lat 16
poszukuję od 15. XI. rb.
Serożyńska,
Nowemiasto, rynek.

Służąca
umiejąca gotować **potrzebna**
Cembrowiczowa,
Nowemiasto, Lipowa 13 I p.

Poszukuję od 15. XI. rb.
służącą
do wszelkich prac domowych
I. Ewertowska,
Nowemiasto, rynek.

Ostrzeżenie.
Ostrzegam każdego, aby mojemu mężowi **St. Wilamowskiemu z Targowiska** nic nikt nie pożyczał, ani nie kupował, gdyż za nic
nie odpowiadam,
jestem z nim na drodze rozwodowej.
W. W. Targowisko.

Mam na sprzedaż
wóz roboczy
(paro i jednokonny).
Wrzosek, Sugajenko.

Z powodu wyprowadzki mojej do Sopot wyrażam wszystkim moim przyjaciołom i znajomym za okazaną mi sympatję serdeczne

„Bóg zapłać!"

Równocześnie podaję do wiadomości, że

sprzedaż cegły

z mojej cegielni i wszelkich wyrobów ceramicznych uskuteczniać będą pp.:

Giraud w Kredit u. Spar-Bank Nowemiasto, oraz mistrz ceglarski **Kubalski.**

Nowemiasto, dnia 9. XI. 1928 r.

K. HIRSCH.

WALNE ZGROMADZENIE

Mleczarni Spółdzielczej w Rakowicach

odbędzie się

24. listopada rb. w lokalu Mleczarni o godz. 16-tej

z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu za rok gospodarczy 1927/28.
2. Przyjęcie bilansu i rachunku strat i zysków i udzielenie pokwitowania zarządowi i Radzie Nadzorczej.
3. Wolne wnioski.

Rakowice, dnia 10. XI. 1926 r.

(—) Sikorski,
Przewodniczący Rady Nadzorczej.

Młyn „Pod Orłem".

Podaję Szan. Klienteli mojej **z Lidzbarka, Działdowa i okolicy** do łaskawej wiadomości, że odbudowa mego młyna ukończona. Młyn wyposażony jest w najnowsze maszyny tak, że produkujemy mąkę najwyższej jakości. Zadaniem mojem będzie Szanowną Publiczność rzetelnie i sumiennie obsłużyć. Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, które prowadzić będę ku zupełnemu zadowoleniu Klienteli mojej, kreślę

z poważaniem

P. GŁOWACKI,
Młyn „Pod Orłem". Lidzbark tel. 57.

PRAKTYKANT
potrzebny **od 15 bm.** Synowie rolników, którzy ukończyli szkołę rolniczą i znają rolnictwo cokolwiek w praktyce, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw, których się nie zwraca, kierować do
maj. Skurpie poczta i pow. Działdowo, tel. 8.

Potrzebna jest
służąca
do kuchni.
Werherowa, Taborowizna,
poczt. Kurzętnik.

Sprzedam od zaraz
DOM masywny
2 piętrowy.
Lidzbark N. Rynek 4.
Dochód 3.000 zł rocznie, do tego **15 mórg ziemi, w tem 2 morgi łąki.**
Cena według ugody.
Janina Kalisz, Lidzbark,
Dworzec Główny.

Zgubiłem
papiery wojskowe,
które unieważniam.
Józef Podwojerski,
Koty p. Lidzbark.

Testament gen. Rozwadowskiego.

Umarł człowiek, którego nazwisko nierozerwalnie związane będzie z dziejami walk naszych o wschodnie rubieże Rzeczypospolitej — walk, jakie na całej przestrzeni historji naszej toczyliśmy z nawałą wschodniego barbarzyństwa. To też żałoba sprawiła nietylko kresowy Lwów, pamiętający jeszcze dobrze krwawe walki w latach 1918 i 1919, walki, w których śp. gen. Rozwadowski tak czynną odegrał rolę — ale i całą Rzeczypospolitą, pomną nieskazitelnej i niezmordowanej służby Zmarłego w obronie całości Jej granic.

I trudno chyba o piękniejszy testament żołnierza, który był zarazem wybitnym fachowcem w swej dziedzinie, niż jest nim artykuł o „problemie dzisiejszej obrony państwa“, jaki ukazał się na krótko przed śmiercią autora w czasopiśmie wojskowem „Szaniec“. W artykule tym śp. gen. Rozwadowski zastanawia się nad przysposobieniem Polski do odparcia ewentualnej napaści wojsk rosyjskich i niemieckich i dochodzi do wniosku, że organizacja rezerw jakkolwiek konieczna, nie może być podstawą nowoczesnej akcji obronnej państwa.

„Istotnym jej ośrodkiem — czytamy — stać się musi przedewszystkiem grupa wojsk specjalnych w zupełności pierwszorzędnych, o wysokiem pogotowiu wojennem i bojowem, wyposażonych technicznie niezmiernie bogato, przygotowanych bez porównania intensywniej, niż wszystko co się dotychczas robiło pod tym względem, a gotowych każdej chwili zarówno do podjęcia natychmiastowej akcji zaczepnej. Armję taką nazywają już we Francji dla jej cech charakterystycznych „armją atakującą“ (armée d'attaque), lecz u nas musiałaby być nazwana najwłaściwiej „armją wysokiego pogotowia“, przyczem należy kształcić ją i rozwijać w jak najbardziej ofensywnym duchu, gdyż energiczne natarcie bezwzględnie będzie zawsze najlepszą formą i sposobem obrony.

„Wysoko postawione lotnictwo, zaopatrzone w specjalne uzbrojenie, dające możność szybkiego i gruntownego zniszczenia wszelkich samolotów nieprzyjacielskich, zanim wogóle do ośrodków naszego życia dotrzeć zdołają; rozbudowana i należycie uzbrojona oraz odpowiednio zmodernizowana kawalerja; a wreszcie całkiem samodzielnie zorganizowane grupy specjalnej broni pancernej samochodowej — stanowić będą podstawowe elementy owej „armji wysokiego pogotowia bojowego“, której szczegółową organizację już opracowano, i którą Polska w najbliższych latach stworzyć względnie rozbudować będzie musiała, jeżeli nie chce popaść ponownie w sromotną niewolę“.

Jak widzimy, śp. gen. Rozwadowski i w ostatnich chwilach swego życia, mimo goryczy, jakiej mu nie szczędzono ze strony pewnych czynników, nie przestawał rozmyślać nad problemem, który w zakresie swym uważał za najważniejszy.

Cześć jego świetlanej pamięci!

Ważne dla podatników.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że znajomość przepisów podatkowych, ograniczając się do ustaw i rozporządzeń wykonawczych, ogłaszanych w „Dzienniku Ustaw“ jest dla płatnika zupełnie niewystarczająca, wobec wydanych dotychczas przeszło 300 okólników Min. Skarbu i około 200 zasadniczych wyroków Najw. Trybunału Administracyjnego.

Ogromnem utrudnieniem w tej dziedzinie jest tajemniczość okólników, o które trzeba specjalnie dowiadywać się, aby je poznać. Ale nawet posiadając te okólniki, trudno jest wszystkie zachowywać stale w pamięci. Tymczasem bezsprzecznym faktem jest, że znajomość okólników i wyroków stanowi zasadniczy warunek prawidłowego orjentowania się w stosowaniu prawa przez administrację podatkową.

Żeby znaleźć wyjście z tej sytuacji i uprzystępnić sferom gospodarczym, zwłaszcza zaś organizacjom, znajomość stosowanego przez władze prawa skarbowego, Stowarzyszenie Kupców Polskich zebrało i zmodyfikowało wszystkie okólniki Min. Skarbu oraz wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach, dotyczących dwóch najważniejszych podatków: dochodowego i przemysłowego (świadectwa przemysłowe i podatek obrotowy). W pracy trwającej dłuższy okres czasu, uwzględniono wszystkie wyjaśnienia Min. Skarbu, poczynając od r. 1922 i wyroki N. T. A. od r. 1924 aż do dnia 1 października 1928 r.

Zebrany materjał został wydrukowany w formie książki, wydanej nakładem Stowarzyszenia Kupców Polskich jako „Zbiór okólników i wyroków podatkowych“. Książka ta jest już do nabycia.

„Zbiór okólników i wyroków podatkowych, zawiera 208 stron, formatu ósemki; cena księgarska wynosi 6 zł.

Zamówienia przyjmuje biuro Centrali Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu w Grudziądz, ul. Wybickiego 39 (skrytka pocztowa 3) do dnia 15 listopada 1928 r.

Chorzy uzyskują ulgi podatkowe.

Zgodnie z okólnikami Ministerstwa Skarbu uwzględniana jest przez urzędy skarbowe przy odwołaniach od wymiaru podatku dochodowego długotrwała choroba płatnika. Powołujący się na ostabioną zdolność płatniczą winni przedstawić urzędom skarbowym świadectwa lekarskie, poświadczone przez władze administracyjne I instancji (starostwa lub magistraty).

Wzrost obciążenia podatkowego na głowę ludności.

Według sprawozdania dr. Marcina Szarskiego o preliminarzu budżetowym, obciążenie podatkowe wynosiło w Polsce na głowę ludności: w 1924 roku — 41 zł 24 gr; w 1925 r. — 45 zł 71 gr; w 1926 r. — 53 zł 70 gr; w 1927 r. — 71 zł 76 gr.

Zbliża się termin zamknięcia listy wystawców na P. W. K. — Przemysł, kupiectwo, rzemiosło — niech o tem pamięta w swym własnym i ogólno-państwowym interesie! — —

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

Co powinien wiedzieć każdy, kto jedzie koleją.

Z dniem 1 listopada rb. obowiązuje na polskich kolejach państwowych nowy regulamin przewozu pasażerów, opisany przez ministra komunikacji.

Regulamin ten nie może odmówić przewozu, jeśli pasażer zastosował się do przepisów i posiada bilet.

Podróżny, rozpoczynający podróż, musi posiadać bilet i okazywać go na żądanie kontrolujących. Podróżny może wziąć ze sobą bezpłatnie dwoje dzieci do ukończonego 4-go roku życia, o ile nie żąda dla nich osobnego miejsca. Dzieci powyżej lat 4 do ukończenia 10 lat przewozi się za połowę ceny taryfowej.

Czas ważności biletu wynosi na odległość 150 klm 1 dobę, za każde dalsze rozpoczęte 200 klm 1 dobę. W granicach ważności biletu dozwolone są przerwy w podróży: 1 przy ważności dłuższej.

Podróżny, który uwiadomi konduktora, że nie mógł kupić biletu, uiszcza cenę pojedyńczą biletu, dopłacając 1 zł. Brak miejsc w klasie odpowiedniej i podróż wobec tego w klasie niższej uprawnia do żądania różnicy ceny.

Nie będą wpuszczeni do wagonów osoby w stanie nietrzeźwym, osoby zakłócające spokój oraz osoby, które wskutek choroby mogłyby być przykre lub niebezpieczne dla pozostałych podróżnych.

Podróżny może zabrać ze sobą bez opłaty bagaż (pakunek) ręczny, nie przekraczający 25 kg.

Małe pieski i ptaki mogą być zabierane za zgodą współpodróżnych. Przewóz dużych psów wraz z podróżnymi zezwala się tylko w osobnych przedziałach.

Tylko ludzie zdrowi mogą służyć przy wojsku.

Jak nas informują władze wojskowe, osoby które podczas ostatniego poboru uzyskały kategorję A po przybyciu do formacji, podlegają obecnie powtórnemu przeglądowi.

Chodzi o to, że od chwili poboru do wcielenia, poborowy mógł zachorować, nabawić się kalectwa i nadwyrężyć zdrowie. Pozatem mogą być wypadki wadliwej diagnozy na komisji poborowej, od orzeczenia której niema odwołania.

Na mocy rozkazu, lekarz pułkowy obowiązany jest w ciągu 2 tygodni od wcielenia przeprowadzić przegląd wszystkich rekrutów. O ile lekarz zauważy jakiś defekt u rekruta, kieruje go do szpitala wojskowego, gdzie rekrut poddany zostanie obserwacji lekarzy specjalistów. Skonstatowanie choroby, powoduje zwolnienie żołnierza w „krótkiej drodze“. Składanie wszelkich podań przez poborowych o rewizję orzeczenia komisji poborowej są zgoła zbędne, albowiem nie będą one rozpatrywane. Jedynie korzystający z odroczeń i rezerwiści, mogą prosić o zmianę kategorji, kierując podania do lokalnej władzy administracyjnej.

Wystawa Misyjna w Warszawie.

Otwarta 1 listopada rb. staraniem Związku Misyjnego Polek wystawa misyjna wzbudziła duże zainteresowanie.

Widzimy w pośrodku liczne dary Związku Misyjnego Polek, przeznaczone dla polskich misjonarzy, jak ornaty, kielichy, puszki, bielizna kościelna, w znacznej części wykonane przez uczenice szkół powszechnych.

Osobne miejsce zajmują dary 2 gimnazjum im. Cecylji Plater-Zyberkówny.

Sodalicja św. Piotra Klawera wystawiła zajmujące małe muzeum, prasę afrykańską i dary, przeznaczone na misje.

S. S. Franciszkanki Misjonarki zgromadziły liczne eksponaty Chin, hafty i rysunki, wykonane w szkołach chińskich, przez nie prowadzonych.

Ks. ks. Pallotyni wystawili bardzo interesujące mapy i statystyki.

Ks. ks. Salezjanie wystawili eksponaty ze swych placówek misyjnych, prócz nich, różne wyroby ze znaczków pocztowych; najciekawszy w tym dziale jest mole mały, przenośny, rozkładany ołtarzyk.

Wśród dzieci największe zainteresowanie budzą miniaturowe wioski murzyńskie, eskimoskie i indyjskie z ich mieszkańcami.

Obywatelstwo polskie przysługuje każdemu oficerowi polskiemu.

Warszawa. Min. Spraw Wewn. rozesłało do Województw okólnik, w którym komunikuje, że oficerowie zarówno czynni jak i rezerwowi, zamieszczeni w roczniku oficerskim i przyjęci do służby wojskowej bez zastrzeżeń, wskutek tego nabyli obywatelstwo polskie, o ile ono nie przysługuje im już z innego tytułu.

Radjo—ogród Philipsa.

Warszawa. Sprężysty i pomysłowy generalny dyrektor firmy Philips na Polskę p. Walterscheidt urządził w Warszawie jedyną w swoim rodzaju imprezę. Przy ulicy Mazowieckiej powstał t. zw. Radjo-ogród, kawiarnia z wygodnemi krzesłami oraz z Aleją głośnikową, która snuje się naokoło ogrodu, obstawiona z dwóch stron głośnikami radjowemi, za pośrednictwem których przekazuje się koncerty ze stacji warszawskiej. Jak wykazuje frekwencja, ogród cieszy się ogromnem powodzeniem i stał się jednem z najulubieńszych miejsc wycieczkowych publiczności warszawskiej. Dyrekcja Philipsa nie traktuje Polski jako teren eksploatacyjny, lecz stara się nawiązać ścisły kontakt z publicznością najróżniejszych imprez kulturalnych. Taki radjo-ogród, jedyny w Europie, ma również powstać podczas P. W. K. w Poznaniu.

Żyd—oszust skupował flaki z padliny końskiej i sprzedawał je jako wołowe.

Onegdaj policja w Gnieźnie aresztowała żyda Michała Gersta, nieokreślonego zawodu, który od dłuższego czasu skupował w rakarniach Osiniec, Wągrowiec, Żnin i Witkowo flaki z padliny końskiej, konserwował je i sprzedawał następnie do firmy Buchner i Sp. w Krakowie jako flaki wołowe.

W związku z powyższą sprawą w Poznaniu dokonano aresztowań wspólników Gersta. Flaki z padliny wysyłano w beczkach ze stacji Pierzyska, Jankowo i Trzemeszno.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

Warszawa. Min. pracy zatwierdziło statuty zakładów ubezpieczeniowych dla pracowników umysłowych w Warszawie, Lwowie, Królewskiej Hucie i Poznaniu, wskutek czego działalność tych zakładów uzyskała ramy prawne. Statuty wspomnianych zakładów zostały uzgodnione.

O zniesienie kary śmierci w Niemczech.

Komisja prawna parlamentu niemieckiego większością głosów postanowiła znieść karę śmierci. Obradowano w dalszym ciągu nad rodzajem kary, zastępującej karę śmierci, ale dotychczas nie powzięte jeszcze żadnych uchwał.

Wielkie mrozy nawiedziły Syberję.

Moskwa. Wielkie mrozy, które nagle nawiedziły Syberję, zastały parowce żeglugi syberyjskiej niespodziewanie w środku drogi. Na rzekach Obi, Tomi i Czułynie zamarzło 8 parowców. Równocześnie 2 pasażerskie parowce zamarzły w kraju Narymskim. Również parowcom, żeglującym na Jeniseju grozi niebezpieczeństwo uwięzienia wśród lodów.

Dżuma w Rosji.

Dżuma szerząca się w okręgu kirgiskim, pochłonęła 65 ofiar. Wydane przez władze zarządzenie, izolowania nawiedzonego dżumą obszaru, nie pomogło, gdyż dżuma szerzy się dalej.

Pożar klasztoru w Kanadzie.

W Hull w stanie Quebec, w Kanadzie, podczas pożaru klasztoru spaliły się 3 zakonnice, które będąc już u wyjścia klasztoru, wróciły do swych mieszkań w celu zabrania najpotrzebniejszych rzeczy. W chwili gdy wychodziły z portalu runął budynek, grzebiąc pod sobą nieszczęśliwe zakonnice. Wydobyto je dopiero jako nieżywe. Ciała ich były całkowicie zniekształcone i poparzone nie do poznania.

Ważna wiadomość.

Towarzystwo, zebrane na wybrzeżu morskiem, znajduje w pewnym momencie wypływającą wraz z falami morskiemi flaszkę. Wszyscy są przekonani, że zakorkowana butelka zawiera jakąś ważną i pełną grozy wiadomość, zabierają się zatem natychmiast do jej otwarcia. Po wielu trudach usunięto wreszcie korek i z wnętrza flaszki wyleciała kartka z następującym napisem:

— Jeśli ktokolwiek znajdzie tę flaszkę, niechaj dowie się, że rum został z niej już bardzo dawno wypity.

Baczność! Baczność!

Nim klamka zapadnie!

Nie zwlekajmy—czas najwyższy!

Ostatnie dni sprzedaży losów I-szej klasy 18 Państwowej Loterji Klasowej,

bo już tylko do środy!

Więc należy się pospieszyć z zaopatrzeniem się w losy w nowej kolekturze

„Drwęca"

w Nowemmieście oraz we filjach w Lubawie i Lidzbarku.

Kolosalne szanse wzbogacenia się!

Połowa losów wygrywa!

Loterja 18 jest znacznie korzystniejsza niż wszystkie ubiegłe, albowiem, mimo zwiększonej ilości i wysokości wygranych, ceny losów

zostały niezmienione.

Ćwierć losu zł 10.—	Pół losu zł 20.—	Cały los zł 40 —

Co drugi los musi wygrać!

Główna wygrana **750.000** złotych

Ponadto wygrane po złotych

400.000, 350.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 35.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d. i t. d. na ogólną sumę 26.761.600.00 złotych.

Małe stawki! Ogromne szanse!

Ciągnienie 15-go i 16-go listopada rb.

Loterja Państwowa przynosi tysiącom ludzi rok rocznie bogactwo i dobrobyt! Zamówcie jeszcze dziś, gdyż zapas losów na wyczerpaniu.

Zamówienia listownie załatwia się odwrotną pocztą szybko i dokładnie. Plany gry dodajemy do każdego losu bezpłatnie.

Telefon: Nowemiasto 8.
Lubawa 73.
Lidzbark 10.

Konto P. K. O. 211.305.